

WIDOK CZYTELNIKÓW - PISZCIE DO NAS

Jeden z mieszkańców pisze o problemie z gołębiami. – Proszę sobie wyobrazić jak siedzi sobie ktoś w kuchni i chce zjeść śniadanie, a tu za oknem na parapecie odchody ptaków. Wiem, że to tylko ptaki, ale apeluję o ich nie karmienie z parapetów. Może jest też jakiś sposób, aby one tam nie siadały? – pisze nasz Czytelnik.

Odpowiedź Spółdzielni: Problem z gołębiami jest niestety w kilku punktach naszego osiedla, które szczególnie upodobały sobie ptaki. Obserwujemy, że ptaki pojawiają się tam, gdzie są dokarmiane przez ludzi. Dlatego zgadzamy się z postulatem Czytelnika, by nie dokarmiać gołębi. W naturalnym środowisku mają one tyle pokarmu, że naprawdę świetnie sobie dadzą radę, a nasze parapety, elewacje i balkony nie będą brudne.

Pan Piotr z sektora Anna zwraca uwagę na problem załatwiających się psów. – Obok bloku między ulicami Kusocińskiego, a Olimpijską jest plac zabaw z boiskiem. Stoją tabliczki zakazujące wprowadzania psów. Niestety coraz częściej bawiącym się dzieciom zdarza się wdepnąć w psie odchody. Codziennie rano widzę mieszkańców naszego osiedla wprowadzających psy na boisko na placu zabaw, te same osoby o tej samej porze. Nasze osiedle ma mnóstwo innych zielonych placów idealnych do wyprowadzania zwierząt.

” Mieszkańcy naszej Spółdzielni zgłaszają nam swoje sygnały. Zachęcamy do przesyłania następnym: widok@smnaskarpie.pl lub tradycyjną pocztą: ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 6

Odpowiedź Spółdzielni: Spółdzielnia regularnie wymienia piasek w piaskownicach i dba o boiska sportowe. Niestety, ten wysiłek jest niweczony przez grupkę nieodpowiedzialnych mieszkańców, którzy puszczaają psy wszędzie. Warto pamiętać, że psie odchody zawierają bakterie i pasożyty, którymi mogą zarazić się bawiące w piaskownicach dzieci. Zgłoszoną przez Czytelnika sprawę przekazaliśmy już straży miejskiej prosząc municypalnych, by częściej patrolowali ten teren. Jednocześnie warto pamiętać, że za coś takiego grozi wysoki mandat i odpowiedzialność przed sądem grodzkim.

W gazecie „7 dni Toruń” przeczytałam, że z oszczędności Spółdzielnia wyłącza oświetlenie na osiedlu.

Chciałabym zapytać, czy to prawda?

Odpowiedź Spółdzielni: Wspomniana gazeta zamieściła nieprawdziwą informację, była to opinia Czytelnika, której nie sprawdzono. W rzeczywistości za oświetlenie naszych ulic, zresztą jak wszystkich w mieście odpowiada miasto, a ściślej Miejski Zarząd Dróg. I to ta instytucja z powodów oszczędnościowych wyłącza oświetlenie na niektórych ulicach. Staramy się wpłynąć na MZD, by nie gasił światel z uwagi na obawy mieszkańców o bezpieczeństwo.

reklama

Profesjonalizm w leczeniu zwierząt

Rozmowa z dr Dawidem Pękałą, kierownikiem Przychodni Weterynaryjnej Vet –Med.

Skarpie przybyła nowa placówka, zajmująca się zdrowiem naszych czworonożnych pupili. Jak doszło do tego, że zdecydowali się państwo otworzyć lecznicę na naszym osiedlu?

Spotkałem wiele osób z terenu Rubinkowa i Skarpy, które szukały odpowiedniej opieki weterynaryjnej. Otwierając lecznicę w sierpniu 2007 spotkaliśmy się z bardzo miłym przyjęciem ze strony mieszkańców, którzy od razu chętnie zaczęli nam powierzać zdrowie swoich podopiecznych.

Jest pan weterynarzem z powołania?

Wydaje mi się, że tak. Rodzice wspominają, że od dziecka znosiłem bezpieczne, potrzebujące zwierzęta do miejscowej przychodni weterynaryjnej. Decydując się na uczelnię weterynaryjną we Wrocławiu wiedziałem - co potwierdziła praktyka - że lecząc zwierzęta mam dużo większy zakres możliwości zdobywania doświadczenia



Dr Dawid Pękała z przychodni weterynaryjnej Vet-Med. Przychodnia przy ul. Suleckiego 2H (za OBI) to miejsce, dzięki któremu nasi pupile odzyskują zdrowie i dobre samopoczucie

w różnych dziedzinach sztuki medycznej. Moja codzienność w gabinecie, to łączenie pracy chirurga, kardiologa, stomatologa...Dlatego ten zawód daje mi tak wiele satysfakcji.

Lecznice Vet-Med tworzy młody zespół.

Tak i dlatego jest to miejsce stworzone z pasji, gdzie pracują ludzie stawiający na ciągłe kształcenie i rozwój umiejętności. Naszą ambicją jest leczenie małych pacjentów z użyciem najnowszych dostępnych metod i podnoszenie standardów weterynaryjnej opieki medycznej. Moim „konikiem” jest chirurgia.

Kładziemy nacisk na dokładne przebadanie zwierzęcia przed operacją - badanie kardiologiczne. Dobieramy znieczulenie stosowne do wieku i rasy, korzystamy ze specjalistycznej aparatury USG i RTG. Dbamy o to, aby podczas zabiegów pacjent miał dostęp do tlenu. Aparatura kardiologiczna pozwala śledzić pracę serca zwiększając bezpieczeństwo operacji. Uważam też, że dobry weterynarz musi być dobrym psychologiem. Musimy przygotować zarówno pacjenta, jak i właściciela, który

ma prawo do pełnej informacji na temat stanu pupila. Bardzo ważny jest dobry kontakt z opiekunem. Naszą mocną stroną jest także nowoczesny i precyzyjny aparat RTG wysokiej częstotliwości, który znacznie ułatwia diagnostykę wielu trudnych przypadków chorobowych. Ma on zastosowanie w ortopedii, kardiologii, stomatologii i wielu innych. Dużym zainteresowaniem cieszy się badanie w kierunku dysplazji stawów biodrowych oraz łokciowych szczególnie u ras dużych. Dokonujemy również wpisu do rodowodu.

Vet-Med ma w swojej ofercie także mniej typowe usługi, takie jak fryzjerstwo, czy stomatologia z ortodontacją.

Staramy się wyjść naprzeciw potrzebom właścicieli i hodowców. Dzięki współpracy z fachowcem z dziedziny stomatologii możemy w sposób profesjonalny leczyć uzębienie zwierząt. Nie tylko ultradźwiękowo usuwamy kamień nazębny, ale nawet zakładamy aparaty korekcyjne psom, nie tylko z okolic Torunia, ale też z dalszych regionów Polski. Naszym mocnym atutem jest także obecność w zespole certyfikowanego fryzjera zwierzęcego. Przecież nasi podopieczni mogą być nie tylko zdrowi, ale też estetycznie wyglądają.

www.vet-med.pl